

Adam Jaśkow: Strzępka - Klątwa - Demirski. Między Teorem a Paragrafem 22 czasu jakby pokoju

To nie jest recenzja. Recenzje piszą ci co się znają na teatrze lub znają się z aktorami. Czasem nawet oglądają sztukę. Byłem w Łażni, a autorzy przewidzieli dla widzów rolę, więc byłem w sztuce.[]

Sztuce powiększania życia tak, by oznaki paranoi były wyraźne. Poruszając się szybko pomiędzy zdarzeniami nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że otacza nas wariata sen.

[]Jeśli adaptujemy się do niej, staramy się zachowywać normalnie, planować swoje działania, dopasować do wzorców i oczekiwań. Tyle, że tak jak mówi *paragraf 22*, cokolwiek zrobisz zgodnie z paranoicznym zasadami skończy się porażką. []Tylko szalone zachowania mogą przynieść wyzwolenie, choć nie zawsze.[]

W *Klątwie* nie ma drogi ucieczki, każdego dopadnie każąca ręka Mesjasza, który powstał zgodnie z oczekiwaniami i życzeniami *Naszego Dziennika, Gazety Polskiej, Radia i Telewizji Maryja*. []Nie ma litości dla grzeszników, nie ma litości dla nikogo. Jest częścią paranoi a nie wyzwoleniem.[]

Inaczej niż *Mesjasz* Pasoliniego, który wyzwalał choć nie przynosił rozwiązań. []Mesjasz Demirskiego nie przynosi ani rozwiązań, ani wyzwolenia jedynie zagładę. []Bardziej przypomina *paragraf 22* choć nie nazywa reguł, nie nadaje im numerów, pokazuje jedynie ich działanie. Czy to komedia?

Tak jeśli ogląda ją emigrant, który wpadł na chwilę do kraju. Tragedia? Typowo polska, jak *Eroica*. To wariata sen. Który trwa nawet gdy opuścimy teatr, bo nie da się wyjść ze snu, który śnimy. Autorzy, aktorzy, wykrzykują widzom świat, który ich przeraża.

Ważnym aktorem jest woda. Nie oczyszcza, nie daje relaksu, raczej grozi, podtapia. Jest morzem informacji, ściekiem, kloaką. Nie może ani gasić pragnienia, ani zmyć brudów świata, bo brud jest wszędzie.

W *Klątwie* nie ma niewinnych czy raczej niewinni nie mają głosu. Bo przecież jeśli ktoś ma głos, to może być niewinny? Jeśli głos zabiera, to bierze na siebie fragment odpowiedzialności.

Nawet jeśli to mały głos, bo o takich małych ludziach jest *Klątwa*. Albo o fredrowskich wielkich ludziach do małych interesów. O ludziach z Warszawy albo z *warszawki*. Bo jeśli nawet urodzili się gdzie indziej to wrastając w sieć władzy-mediów-ekonomii stają się *warszawką*.

Klątwa zajmuje się bohaterami drugiego planu, bo tych z pierwszego uśmierca w pierwszych brawurowych scenach wymuszając konstatację, że tak naprawdę nie są specjalnie ważni.

W tej komedii tragicznej, która tylko nieznacznie nagina klasyczną jedność miejsca, czasu i przestrzeni, Świat, w którym żyjemy. My, którzy śnimy. Bo życie jest snem.[] Osoby głęboko wierzące w cokolwiek nie znajdą tu dla siebie nic.[][]

*

Klątwa. Odcinki z czasu beznadziei.

Monika Strzępka. Paweł Demirski.[]

Teatr Łażnia Nowa Kraków, Teatr IMKA.[]

Premiera Kraków 14 marca